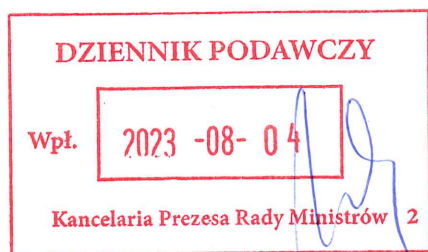


Warszawa, 4 sierpnia 2023 r.



Pan Premier Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze,

My, przedstawiciele polskiego środowiska filmowego, reprezentujący twórców, aktorów i producentów, z oburzeniem przyjęliśmy wypowiedzi reprezentanta rządu, Pana Ministra Cyfryzacji Janusza Cieszyńskiego, zawarte w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” z dnia 1 lipca 2023 roku oraz w wywiadzie dla portalu „Interia Biznes” z dnia 21 lipca 2023 roku.

W obu rozmowach Minister zaprzecza blokowaniu przez jego resort przyjęcia nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wprowadzającej tantiemy z internetu dla twórców filmowych. Jednak to właśnie kierowane przez Pana Cieszyńskiego ministerstwo, tuż po pamiętnym grudniowym spotkaniu przedstawicieli polskich władz z Prezesem platformy Netflix Reedem Hastingsem, skierowało do Ministerstwa Kultury szereg krytycznych uwag. Ustawa, która do tej pory z powodzeniem procedowana była na kolejnych szczeblach rządowych, nagle utknęła.

Skandaliczne blokowanie ustawy przez Ministra Cyfryzacji jest faktem. Jest to tym bardziej oburzające, iż nowelizacja wdraża dyrektywę unijną o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym, którą Polska zobowiązała się przyjąć do **czerwca 2021 roku**. Pan Cieszyński uporczywie powtarza, że jego działanie wywołane jest „obawą o wzrost cen cyfrowych dóbr kultury”. Bez wątplenia możemy jednak stwierdzić, że ten rodzaj argumentacji to populistyczna zagrywka, która

ma na celu jedynie zmylenie opinii publicznej. Z przeprowadzonej analizy cen subskrypcji za serwisy streamingowe w Europie i na świecie jasno wynika, że **w krajach, w których obowiązują lub zostały niedawno wprowadzone gwarantowane ustawowo tantiemy dla twórców, nie pojawiły się podwyżki cen subskrypcji z tego powodu.** Podwyżki cen subskrypcji nie są odpowiedzią na rozwiązania prawne w poszczególnych krajach. Są wynikiem globalnej polityki cenowej serwisów streamingowych. Jeśli abonament za streaming wzrasta – dzieje się to w wielu państwach równocześnie, niezależnie od obowiązującego w nich prawodawstwa (przykład Netflix, który na całym świecie, w tym w Polsce, wprowadził właśnie opłaty za współdzielenie kont).

Pan Minister Cieszyński swoimi działaniami **nawołuje do łamania obowiązującego w Polsce prawa**, z czego, być może, nie zdaje sobie sprawy. Dla przypomnienia – ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych w art. 17 stanowi: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do **wynagrodzenia za korzystanie z utworu**”. Wynagrodzenie powinno obejmować wszystkie pola eksploatacji, w tym najbardziej obecnie popularną dystrybucję internetową. Dyrektywa unijna o prawie autorskim wprost to przesądza i nakazuje wszystkim państwom w Unii Europejskiej zapewnić twórcom proporcjonalne wynagrodzenie do korzyści osiąganych przez platformy streamingowe i innych dystrybutorów na wszystkich polach eksploatacji.

Pan Minister Cieszyński przemilcza w swoich wypowiedziach fakt, że w związku z ponad dwuletnim już opóźnieniem we wprowadzeniu dyrektywy, **Polska będzie musiała zapłacić bardzo wysokie kary – oczywiście z kieszeni wszystkich polskich obywateli.** Komisja Europejska już w marcu br. skierowała skargę na Polskę do Trybunału Sprawiedliwości domagając się kary 13700 euro dziennie, liczonej od wyznaczonego terminu wdrożenia dyrektywy. **Polska spóźnia się z implementacją dyrektywy od 788 dni. Kara na dzień dzisiejszy to już ponad 10 milionów euro!**

Szokuje nas ostentacyjna niechęć Pana Cieszyńskiego do przestrzegania prawa. Bezwstydnie i wprost neguje on potrzebę wprowadzenia regulacji dotyczących sztucznej inteligencji, których brak może doprowadzić m.in. do pozyskiwania danych osobowych na niewyobrażalną dotychczas skalę. Brak odpowiednich przepisów w tym zakresie zagraża też wszystkim przemysłom kultury opartym na własności intelektualnej.

To karygodne, że o losie polskich filmowców próbuje decydować osoba nieposiadająca elementarnej wiedzy o funkcjonowaniu branży filmowej, nieustannie za to udowadniająca swój sojusz z międzynarodowymi korporacjami. Wbrew twierdzeniom Pana Ministra, tantiemy z internetu, które ma regulować nowelizacja przygotowana przez Ministra Kultury, **nie mają nic wspólnego z zapomogami czy wsparciem dla najbiedniejszych artystów.** Zatem Pan Cieszyński albo nie zna treści dyrektywy, którą blokuje, albo kolejny raz celowo próbuje wprowadzić opinię publiczną w błąd. Tantiemy nie są ekskluzywnym zbytkiem, dzięki którym buduje się fortuny, lecz integralną częścią wynagrodzenia każdego filmowca, ustaloną w polskim prawie już niemal 30 lat temu.

W Polsce tantiemy płacą stacje telewizyjne, kina czy dystrybutorzy płyt DVD. **Tylko platformy VOD wciąż są z tego obowiązku zwolnione.** Niestety, przestarzała ustawa w zestawie z Ministrem podatnym na lobbings serwisów streamingowych skutkuje sytuacją, w której jako polscy twórcy jesteśmy dyskryminowani i pozostajemy daleko w tyle za naszymi europejskimi kolegami po fachu. **Zwolnione z płacenia tantiem platformy czerpią gigantyczne zyski z efektów naszej pracy, prawie wcale nas w tych zyskach nie uwzględniając.** Szacowane, roczne przychody polskiego rynku streamingowego to już co najmniej 2,5 mld zł. Tantiemy miałyby stanowić natomiast jedynie niewielki

procent tej sumy – mniej więcej 1,5%. Z przeznaczeniem dla wszystkich twórców filmowych, których filmy są dostępne w serwisach internetowych, i dzięki którym serwisy te w ogóle mogą funkcjonować. Łatwo policzyć, że jest to kwota o wiele mniejsza niż kara naliczana przez Unię Europejską za brak wprowadzenia dyrektywy. Czy ktoś w Rządzie to kalkuluje?

Bez pardonowe ataki Ministra Cieszyńskiego na twórców polskiej kultury to nieudolna próba odwrócenia uwagi opinii publicznej od obietnic złożonych Prezesowi Netflix. Nie takiej postawy wobec obywateli oczekuje się od urzędnika państwowego. Zasadne jest tu postawienie pytania: **czy tantiemy ze streamingu dla tysięcy polskich twórców filmowych sprzedano za obietnicę budowy Centrum Inżynieryjnego Netflix, w którym zatrudnienie znajdzie zaledwie kilkudziesięciu pracowników?**

Szanowny Panie Premierze,

z uwagi na wszystkie powyższe okoliczności, **zwracamy się do Pana z kolejną prośbą o spotkanie.** Jako przedstawiciele polskiego środowiska filmowego chcielibyśmy mieć możliwość przedstawienia Panu naszego stanowiska. **Liczymy, że znajdzie Pan czas dla reprezentacji polskich filmowców, tak samo jak znalazł Pan czas na spotkanie z Reedem Hastingsem.** Prosimy o wskazanie dogodnego dla Pana terminu.

Z poważaniem,

Zarząd Stowarzyszenia Filmowców Polskich
Zarząd Gildii Reżyserów Polskich
Zarząd Gildii Scenarzystów Polskich
Zarząd Stowarzyszenia Auterek i Autorów Zdjęć Filmowych
Zarząd Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych
Zarząd Polskiej Gildii Producentów
Zarząd Związku Zawodowego Aktorów Polskich
Zarząd Związku Zawodowego Filmowców
Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Montażystów
Zarząd Gildii Montażu i Postprodukcji
Zarząd Gildii Polskich Reżyserów Dokumentalnych
Zarząd Stowarzyszenia Kobiet Filmowców
Prezydent Polskiej Akademii Filmowej
Związek Autorów i Producentów Audiowizualnych

Do wiadomości:

Pan Prezes Jarosław Kaczyński
Wiceprezes Rady Ministrów
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Pan Piotr Gliński
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

